



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 października 1933 r.

Nr. 17 i 18

Rok VIII

Z TREŚCI NUMERU:

Usunąć zapory! — str. 1

*Udział handlu w ciałach ustawodawczych —
str. 2*

Szybkość obrotów i czysty zysk — str. 3

Handel uliczny kwitnie — str. 4

„Obietnice“ hitlerowskie — str. 5

Frontem do towaru krajowego!

Zwracamy uwagę na prospekt, umieszczony na odwrotnej stronie.

FRONTEM

do towaru krajowego!

Gospodarstwo światowe i gospodarstwo polskie znalazło się w okresie, w którym na wielkim froncie gospodarczym zarysował się moment zwrotny.

Maksymalne nasilenie kryzysu mamy już poza sobą, a wskaźniki poziomu wytwórczości, zbytu, obrotów handlowych na rynku wewnętrznym, oraz cen wykazują od szeregu miesięcy tendencje do stabilizacji, a nawet w niektórych wypadkach tendencje wyżkowe.

Zahamowanie postępów przesilenia na odcinku wewnętrznym zbiega się z oznakami poprawy gospodarczej na rynkach zagranicznych.

Nie przeceniając znaczenia dodatnich objawów, jakie występują w ostatnich czasach, zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą, oraz zdając sobie sprawę, że warunki obecne nie sprzyjają powrotowi wyjątkowo pomyślnych konjunktur, jakie panowały w okresie 1925—1928, równocześnie można stwierdzić, iż era, w której wysiłki społeczeństwa i państwa koncentrowały się na odcinku obrony przed przesileniem i pracy nad zachowaniem podstaw naszej gospodarki, należy w znacznej mierze do przeszłości. Maksymalne nasilenie energii winno być w nadchodzącym okresie skierowane ku pobudzeniu i ożywieniu życia gospodarczego.

Wydarzenia polityczne w Niemczech nasuwają konieczność z jednej strony zastąpienia produkcji niemieckiej towarem polskim, z drugiej — przestawienia naszego rynku z importu niemieckiego na import z tych krajów, do których stosunkowo najwięcej wywozimy. Zarówno dążenie do pogłębienia spożycia towarów krajowych, jak i zwiększenie eksportu przyniesie jednak tylko wówczas pozytywne wyniki, o ile zarówno konsumenci krajowi, jak i zagraniczni odbiorcy poinformowani będą dokładnie — co rolnictwo, przemysł i rzemiosło w Polsce produkuje i co handel polski sprzedaje. Zdając sobie dokładnie sprawę z tych olbrzymich możliwości potencjalnych wzrostu konsumpcji towarów krajowych — redakcja „Głosu Kupiectwa” w Łodzi, Piotrkowska 73, tym właśnie zagadnieniom poświęca specjalny numer. Numer ten, który ukaże się 1 października, zawierać będzie **branżowe zestawienia i omówienia krajowych placówek, opisy produkowanych artykułów, możliwości zastąpienia towarem krajowym importu niemieckiego i t. d.** Ponieważ będzie to doskonałą okazją do zapoznania konsumenta z towarem polskim, gdyż numer ten w wielkich ilościach rozesłany zostanie zarówno do placówek i instytucji gospodarczych, jak i do poszczególnych firm i osób zwracamy się do zainteresowanych przedsiębiorstw z apelem o wzięcie udziału w tej inicjatywie, realizowanej pod hasłem **„Frontem do towaru krajowego!”**

Nadsyłanie opisów działalności firm, artykułów produkowanych, z uwzględnieniem możliwości zastąpienia produktów importowanych — nastąpić winno do dnia 20 września.

WYDAWNICTWO

„Głosu Kupiectwa”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 101-70, 224-35



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 17 i 18 (Rok VIII)

Łódź, dnia 1 września 1933 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Usunąć zapory!

Nadchodzący sezon przyniesie niewątpliwie na szerokim froncie życia gospodarczo-politycznego Polski wzmoczoną aktywność. Z jednej strony inicjatywa BBWR na odcinku konstytucji ożywi niewątpliwie prace wszystkich zainteresowanych czynników. Z drugiej strony doniosłe przejawy zanotować należy również i w dziedzinie gospodarczej. Wejście w życie nowej taryfy celnej, rokowania traktatowe z całym szeregiem państw, reorganizacja polityki eksportowej w kierunku premjowania przemysłów eksportujących, a wreszcie szereg nowych ustaw gospodarczych, z których na pierwszym miejscu wymienić należy w dziedzinie interesującej kupiectwo, nowy kodeks handlowy — oto tło, na którym rozwijać się będą poczynania rządu i społeczeństwa.

W tej akcji, zmierzającej do ustabilizowania podstaw politycznych i gospodarczych, handel będzie mógł wziąć aktywny udział jako jeden z ważkich, acz w niedostatecznej mierze dotychczas docenianych czynników społecznych. Niezależnie od tych czy innych przebiegów konjunktury, sygnalizowanych przez poszczególne instytucje międzynarodowe, Polska stworzyła swą własną doktrynę kryzysową, ustalając hasło przetrwania własnymi siłami. Ale przetrwanie to nie powinno polegać jedynie na zaciskaniu pasa. Trzeba w sposób radykalny usunąć dysproporcje, gromadzące się niemal na każdym odcinku życia gospodarczego. Istnieją odpowiednie możliwości i odpowiednie bodźce w kierunku zwiększenia obrotów gospodarczych w Polsce. Jednym z pierwszych warunków tego odciążenia jest racjonalizacja w dziedzinie podatkowej. Handel nie wysuwa tu żadnych postulatów ani żądań w dziedzinie nowych ulg. Chce tylko,

aby ustawy i zarządzenia były wykonywane przez władze skarbowe tak, jak były pomyślane, a nie interpretowane z wyraźną krzywdą dla płatników. I w tej dziedzinie uczynił rząd ze swej strony pierwszy krok w postaci urealnienia zaległości, ale tu znowu praktyka niższych instancji wykaże, czy pomyślane jako odciążenie podatników zarządzenia te staną się istotnie ulgą.

A przecież zwolnienia i ulgi podatkowe byłyby zachętą dla nowych inwestycji produkcyjnych i dla każdej nowej inicjatywy, która ożywia, przyspiesza i zwiększa obroty.

Mówiąc o zaporach, mamy na myśli konieczność usunięcia wszelkich hamulców polityjno-administracyjnych i biurokratycznych, które nie przynoszą korzyści państwu, a szkodzą życiu gospodarczemu. Właśnie handel najdotkliwiej odczuwa te dysproporcje, bo i ostatnio poważne zaniepokojenie kupiectwa wywołał nowy projekt administracyjnego regulowania cen. Przyznajemy, że i w tej dziedzinie normalizacji życia gospodarczego na odcinku handlu mamy do zanotowania objawy dodatnie. Działalność komisji dla spraw handlu doprowadziła po długich i mozolnych poczynaniach do skryształizowania na terenie rządu konkretnej opinii, iż dotychczasowy stan rzeczy był w najwyższym stopniu szkodliwy zarówno dla państwa, jak i dla życia gospodarczego. Rozumiemy doskonale, że likwidacja tych dysproporcji, które narosły na nasze życie gospodarcze przez okres 15 lat, nie może być dokonana w ciągu paru miesięcy. Dlatego też traktować nie należy prac komisji dla spraw handlu przy min. Zarzyckim jako możliwości natychmiastowej realizacji zarówno wszystkich bolączek aktualnych, jak i postulatów o cha-

rakterze szerszym, sięgających w głąb samej struktury handlu polskiego. Ale prace te stanowią silną podbudowę dla stopniowej realizacji żywotnych postulatów kupiectwa łódzkiego.

Jeżeli więc życie gospodarcze liczy się z poprawą konjunktury, jeżeli oczekujemy silnej aktywności na froncie gospodarczym, to wzięcie udziału przez kupiectwo w tej twórczej pracy będzie możliwe tylko dopiero wów-

czas, gdy wszystkie dysproporcje i przerosty życia gospodarczego na każdym odcinku, gdy wszystkie zatory i przeszkody wymiany zostaną usunięte. Handel będzie wówczas mógł w sposób radykalny nastawić całą swą inicjatywę w kierunku ożywienia, przyspieszenia i zwiększenia obrotów, co oznacza wzrost siły nabywczej ludności, wzrost zatrudnienia, produkcji, zwiększenie siły podatkowej i wzmocnienie budżetu Państwa.

Udział handlu w ciałach ustawodawczych

Omawiany od dłuższego czasu projekt zmiany konstytucji wchodzi obecnie zdaje się w fazę realizacji. Na ostatnim zjeździe legjonistów zapowiedział prezes klubu B. B. W. R. utworzenie t. zw. Senatu „elity”, t. j. korporacji parlamentarnej, składającej się z ludzi, odznaczonych medalami za waleczność i wielkie zasługi polityczne dla państwa.

Pismo nasze nie jest poświęcone zagadnieniom politycznym. Nie może nim być. Służy ono bowiem organizacji, skupiającej handel, a organizacja ta jest apolityczną, t. j. nie posiada żadnego oficjalnego programu politycznego, ani nie bierze udziału w życiu partyj politycznych kraju. Na tem miejscu nie bywają prawie nigdy omawiane sprawy polityczne, nie tylko z tego powodu, że pismo nasze nie jest — jak to już zaznaczyliśmy — organem politycznym, ale choćby z tego powodu, że praca defenzywna handlu absorbuje w tak wielkim stopniu wszystkie organizacje kupieckie, że na zajmowanie się zagadnieniami politycznymi nie pozostaje ani czasu, ani — cierpliwości.

Niemniej jednak istnieją pewne okresy, w których brak oficjalnego zainteresowania dla spraw politycznych ze strony organizacji gospodarczej, nawet apolitycznej, nie może być usprawiedliwiony. Okresy te zamykają pewną epokę i posiadają doniosłość historyczną. Nietylko to. Decydują one o całym życiu społeczeństwa, a więc także o handlu. Mimo zatem, że posiadają oblicze wybitnie polityczne, decydują także o obliczu gospodarczym. Eliminując zatem oblicze polityczne, chcemy się zająć tą stroną zagadnienia, która dotyka momentu gospodarczego.

Dotychczasowe ciała parlamentarne nie poświęcały zbyt wiele uwagi sprawom gospodarczym. Istniało bowiem zbyt wiele punktów widzenia na te sprawy. Wybrani posłowie, czy senatorzy drżeli o swe mandaty i czynili wszystko pod kątem interesów swych wyborców. A ponieważ interesów tych było mnóstwo zwyciężał bardzo często ten, kto miał przewagę liczebną. O stronę logiczną tego „zwycięstwa” nie troszczono się wiele. Ustawy przechodziły bez oglądania się na interesy państwowe, a każda partja, która w danym okresie parlamentarnym dzierżyła większość, identyfikowała chętnie interes własny partji z interesem państwowym. Kupiectwo dźwiga największą część budżetu i ponosi największe świadczenia na rzecz Skarbu Państwa. Jakościowo posiada zatem kupiectwo przewagę w naszym życiu gospodarczym. Jednak o zdolności do kierowania losami naszej nawy państwowej decyduje nie suma złożonych podatków, lecz kartka wyborcza, czyli ilość. Kupiectwo, jako liczba, ginęło w morzu kartek wyborczych. W na-

szych ciałach parlamentarnych nikt nie chciał się przyznać do związku z kupiectwem. Sprawy handlu odsuwano na szary koniec, a gdy się już nimi zajmowano, to chyba po to, aby nałożyć na handel jeszcze większe ciężary. Posłowie — za wyjątkami — woleli o handlu nie mówić, a ministrowie też nie „sprofanowali” „sanctuarium” parlamentarnego przemówieniami, poświęconymi stanowi kupieckiemu. Bo do kogo mieliby mówić? Chłopi mieli swych przedstawicieli, przemysłowcy mieli swych posłów, robotnicy też — tylko kupców brakło. Nie było ich przy układaniu budżetów i dlatego obciążenie handlu podatkami wygląda dziś tak, jak właśnie wygląda. Chłopa bronił chłopski poseł, robotnika bronił poseł robotniczy, przemysł zaś czuł się zupełnie bezpiecznie pod skrzydłami Lewjatana, a handel, najbardziej uciskany i największy filar budżetu państwowego był nieobecny w czasie, gdy uchwalano budżety. Był nieobecny w sejmie i w senacie.

To też, gdy obecnie mowa jest o zmianie oblicza parlamentu naszego kraju, musi się odezwać głos kupiectwa. Jeżeli nasz rząd uważa, że dotychczasowe formy parlamentarne nie są dostosowane do naszej polskiej rzeczywistości polityczno-gospodarczej i rzeczą nieuniknioną, bo zadecydowaną, jest dokonanie zmian w tym kierunku, niech handel posiada tym razem swą reprezentację. Nie dla opozycji politycznej, nie dla destruktywnej działalności na terenie parlamentarnym, lecz dla konstruktywnej współpracy nad rozwojem i kierunkami naszego życia gospodarczego. w interesie ogólnopaństwowym.

* * *

Chcielibyśmy, aby w obecnym okresie szalonego kryzysu gospodarczego, gdy powaga chwili wymaga skupienia wysiłków i praktycznej pracy, a przede wszystkim wskazówek ludzi fachowych, doświadczonych i reprezentujących społeczeństwo — parlament polski był izbą ludzi fachowych, gdzie swary i kłótnie partyjne ustąpiłyby na rzecz spokojnej, trzeźwej pracy fachowej czynników społecznych i gospodarczych. Parlament taki winien składać się nietylko z ludzi, których ofiara krwi i poświęcenie własnego życia na ołtarzu służby państwowej kwalifikuje do współdecydowania o losach państwa, ale także z takich ludzi, których interesy są tak związane z losami państwa, że udział ich jest koniecznym w nowym parlamencie.

Chcielibyśmy, aby przemysłowcy delegowali swych przedstawicieli do takiego parlamentu, podobnie, jak rolnicy, robotnicy, wolne zawody i także — kupcy.

Szybkość obrotów i czysty zysk

Jaki dochód przynieść może kapitał? Jaki jeszcze dodatkowy zysk osiągnąć można, powiększając aktywność swej pracy? Skoro spotkamy młodzieńca, rozporządzającego kapitałem paru tysięcy złotych, który chciałby założyć interes na własną rękę, zawsze mu doradzimy otwarcie restauracji. Dlaczego? Dlatego, że artykuły będące przedmiotem sprzedaży zakładów gastronomicznych szybko się zbywają. Rano poczynione zakupy sprzedane są w ciągu dnia.

Z takim kapitałem w żadnym wypadku nie można przystąpić do otwarcia sklepu jubilerskiego, czy nawet magazynu wyrobów żelaznych.

Zapas towarów, który się zbywa najszybciej, to majątek gazeciarza. Jeżeli sprzedaje gazety wydania porannego i wieczornego, dwa razy dziennie chowa do kieszeni czysty zysk. A zawód swój rozpocząć może paroma złotem. Hodowca grzybów zbiera swój produkt każdego ranka, hodowcy dębów i życia zamało na zebranie plonu swojej pracy.

Kupiec, który ześrodkowuje swoją działalność na artykułach szybko zbywających się dowodzi znajomości rzeczy i wykazuje zdolność kupiecką. Kupiec, który nie troszczy się o szybkie zbycie zakupionych towarów, zadawalniając się faktem, że i tak wkońcu wszystko sprzeda, nie może iść naprzód. Nie zdoła

rozwinąć swego przedsiębiorstwa. Każda zwłoka w sprzedaży towarów powiększa cenę kosztów własnych. Cena kosztów artykułów, które rok czy nawet dłużej pozostają na składzie w magazynie zwiększa się o 10 proc., a nawet i 15 proc., nie mówiąc już o tem, że kapitał reprezentowany przez te artykuły jest całkowicie unieruchomiony i martwy.

Lepiej jest sprzedać dzisiaj za 9 złotych, jak za rok za 10. Sklep w żadnym wypadku nie powinien się stać składem towarowym, artykuły bezczynnie spoczywające w piwnicach i na półkach przedsiębiorstwa pochłaniają dochód, osiągany na pozostałych towarach i pozbawiają kupca obrotowego kapitału. Ostatnio pewien kupiec belgijski, likwidując magazyn towarów bławatnych stwierdził, że blisko połowa pozostałego towaru znajdowała się niesprzedana w przedsiębiorstwie w ciągu dwóch lat. Dodać należy, że była to z pewnością główna przyczyna, że sklep nie przynosił zysków i musiał ulec likwidacji. Zadużo jest w handlu kupców, którzy nie są sprzedawcami, którzy nie posiadają sztuki sprzedawania i nie zdają sobie racji z doniosłości szybkiego zbytu towarów, kupują za dużo, a sprzedają zamało. Krótko mówiąc, każdy dobry kupiec musi przyśpieszyć tempo sprzedaży posiadanych w swoim przedsiębiorstwie towarów.

Zniżona opłata pocztowa za odpowiedź

Z uznaniem przyjęły sfery handlowo-przemysłowe wprowadzone przez ministerstwo poczt i telegrafów specjalną taryfę dla tak zwanych reklam masowych, niżkę opłat za paczki pocztowe i t. d. Natomiast dotychczas, niestety, wszelkie memorjały sfer gospodarczych w sprawie niżki opłat za listy i kartki pocztowe zostały bezskuteczne. Wymiana korespondencji stoi u nas na bardzo niskim poziomie. Przyczynia się do tego zbyt wygórowana taryfa pocztowa. M. P. i T. nie zniża tej taryfy, obawiając się dalszego spadku wpływów. Tymczasem wymiana korespondencji prywatnej i handlowej się zmniejsza. Obchodzimy się prosto bez pisania listów. Nawet kupiec i przemysłowiec ogranicza się w miarę możliwości, gdyż jest niepodobieństwem opłacać takie opłaty przy obecnych interesach i zarobkach. Wiemy z własnego doświadczenia, wiele listów pozostaje w ogólności bez opowiedzi i załatwienia. Czeką się często z załatwieniem pewnej sprawy, póki się zbierze więcej spraw do łącznego załatwienia. Firmy, które mają między sobą stałą i częstą wymianę korespondencji, zbierają materiały i załatwiają je raz tygodniowo. To się dzieje ze względu na obecne zbyt wysokie opłaty.

Wierzmy, że w najbliższym czasie ministerstwo poczt i telegrafów zdecyduje się na niżkę opłat za listy i kartki pocztowe. Bez względu na to, czy i w jakiej wysokości nastąpi niżka opłat pocztowych, uważamy za wskazane zwrócić uwagę, że można zachęcić szerokie sfery do żywszego tempa w wymianie korespondencji, wprowadzając specjalnie niższą opłatę za odpowiedź. Kartka pocztowa na odpowiedź powinna kosztować tylko pięć groszy, zaś

list 10 groszy. Kontrolą będzie pieczęć pocztowa umieszczona na tych kartkach. Kartki pocztowe z odpowiedzią powinny być formatu i wyglądu jak dotychczas. Na nich należy jedynie umieścić dodruk: „Odpowiedź udzielona do miesiąca upoważnia do niżonej opłaty”, a więc do opłaty 5-groszowej. Urząd pocztowy w miejscu nadania, a w razie przeoczenia urząd pocztowy w miejscu doręczenia, stempluje również część kartki, przeznaczonej na odpowiedź. Na podstawie tej pieczęci pocztowej wysyłający odpowiedź nalepia jedynie znaczek 5-groszowy, o ile nadaje odpowiedź do miesiąca od daty pieczęci pocztowej. Na listach z odpowiedzią nadawca nalepiać będzie kartki gumowane ze swym adresem zwrotnym do oderwania. Na tych kartkach urzędy pocztowe umieszczają datę nadania. Odpowiadający ma prawo nalepić adres na kartkę i nalepić znaczek 5-groszowy albo na list zamknięty i nalepić znaczek 10-groszowy, o ile wysyła odpowiedź przed upływem miesiąca. Nadawca pierwszego listu lub kartki z odpowiedzią uiszcza opłatę tylko za swoją kartkę lub list wedle normalnej taryfy.

Nie ulega wątpliwości, że proponowana przez nas inowacja ożywi ruch pocztowy i zachęci szerokie sfery prywatne i handlowe do wymiany korespondencji. Ryzyko ze strony ministerstwa poczt i telegrafów jest minimalne, gdyż pierwotna opłata zostaje niezmieniona. Należy się spodziewać, że każdy skorzysta ze niżonej taryfy i udzieli odpowiedzi na zaпытania, listy i t. d. w tempie przyśpieszonym.

Wprowadzenie takiej taryfy w czasie jak najkrótszym jest zatem bardzo pożądanem.

E. M. Kirszon.

Handel uliczny kwitnie

Handel uliczny jest zjawiskiem wprawdzie nie nowym, jednak — w takich rozmiarach, w jakich obecnie uprawiany jest na ulicach Łodzi, jest on, niewątpliwie czemś dotychczas niespotykanym.

W miarę pogarszania się czasów oraz wzmaganie się bezrobocia — powiększa się również armia handlarzy ulicznych, a powiększa się też zakres sprzedawanych na ulicy artykułów.

Czego dzisiaj na ulicy łódzkiej nie można dostać?

Poza najrozmaitszymi drobiazgami z dziedziny toaletowej, jak perfumy, grzebienie, lusterka, spinki etc., etc., są do nabycia kapelusiki dziecięce, koszule, krawaty, pantofle z płótna żaglowego, skarpetki, pończochy, kombinezy — krótko powiedziawszy: niemal wszystkie artykuły codziennej i niecodziennej potrzeby...

Strawa duchowa i strawa cielesna, bo i owoce i czekolada, i książki, i zabawki dziecięce... A wszystko, za „psie pieniądze”...

Panie, wybierając się z dziećmi na wieś, kupowały przed wyjazdem całe wyprawki sezonowe — „na ulicy”. Chodziło tu zwłaszcza o rzeczy, przeznaczane z góry do znoszenia i zniszczenia przez kilka letnich tygodni — rzeczy, którym z góry przeznaczony jest krótki żywot, a które jednak są niezbędne.

Kupowano więc letnie pantofle, kapelusiki, piłki, koszulki... Na ulicy można dziś zaopatrzyć siebie, a zwłaszcza dzieci — we wszystko, czego tylko dusza zapagnie...

Ceny są przeważnie — śmiesznie niskie, co jest zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że wchodzi tu w grę towar „wybrażony”, leżący często już od dawna na składach u hurtowników, wreszcie całe partje z licytacji etc. Niskie ceny są tak dalece wabikiem, że nikt już nie krępuje się kupowaniem na ulicy, podczas, gdy w t. zw. lepszych czasach uchodziłoby to conajmniej za niestosowne...

Handel uliczny kwitł w okresie wyjazdów na letnisko, bo „ulica” właśnie zaopatrzona była bogato w sezonowe artykuły. Taka np. ul. Piłsudskiego zasługuje obecnie na nazwę... domu towarowego pod gołym niebem — tak dalece jest ona przepełniona sprzedawcami ulicznymi...

Dla sklepów są handlarze uliczni, niewątpliwie, groźnym współzawodnictwem. Przecież konkurują

oni ceną — tym najistotniejszym czynnikiem, mogącym w tych bezgotówkowych czasach zwabić jeszcze przeciętnego klienta.

Jak powiedzieliśmy — handel uliczny opiera się głównie na t. zw. brakach oraz wogóle na towarze, zdobywanym z reguły poza normalnym trybem handlowym. Już z tego więc względu handlarz uliczny może tworzyć dotkliwą konkurencję dla sklepu, prowadzącego te same artykuły normalnie, a więc — siłą rzeczy — po droższych cenach. Dodajmy do tego jeszcze, że handlarz uliczny nie ponosi kosztów lokalu, patentu przemysłowego, personelu, światła i t. d., i t. d., że natomiast klientów swych ściąga krzykiem i bezpośrednią natarczywą podażą, nie czekając, aż sami przyjdą...

Wszystkie te czynniki składają się na to, iż handel uliczny stanowi nader groźną konkurencję dla sklepów, a obecnie zwłaszcza dla sklepów z artykułami sezonowymi...

Urzędy pocztowe — sklepikami

W dniu 21 sierpnia r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, w sprawie uzupełnienia ordynacji pocztowej. Rozporządzenie to postanawia, iż od dnia 21 b. m. wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w Polsce prowadzić mają sprzedaż znaczków stemplowych, losów loterii państwowej i wyrobów monopolu tytoniowego.

Tak więc urzędy pocztowe staną się sklepikami. Nie dość na tem, że trudno jest dostać znaczki pocztowe poza urzędami pocztowymi. Jeszcze kupujący te znaczki będą musieli stać w ogonkach, wczekując aż urzędnik odliczy „pięć Ergo”, lub odetnie ćwiartkę losu loteryjnego. Proponujemy rozszerzenie zakresu działania poczty na wyszynk wyrobów Monopolu Spirytusowego.

Jak handel to handel.

Nowa taryfa krzywdzi życie gospodarcze

Urząd Celný w Łodzi na podstawie rozporządzenia min. skarbu zawiadomił wszystkich ekspedytorów celnych w Łodzi, reprezentujących wolne składy wolnocłowe, iż w dniu 11 października br. wchodzi w życie nowa taryfa celna przywózowa. W związku z tem min. skarbu stwierdza, że cło pobiera się według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, jakie obowiązują w dniu, w którym towary zostały zadeklarowane do odprawy pod warunkiem jednak uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni po dniu ustalenia przez urząd

celny wyniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu stosuje się przepisy celne i stawki taryfowe, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. Rozporządzenie to ma zastosowanie również do towarów, przechowywanych w wolnych składach wolnocłowych.

Rozporządzenie to wywołało w sferach gospodarczych Łodzi olbrzymie zaniepokojenie. Oznacza to bowiem clenie towarów, znajdujących się już w kraju oddawna w składach wolnocłowych, za które należności celne nie zostały jeszcze uiszczone — już według nowej

taryfy. Nowa taryfa, jak wiadomo, podwyższa w całym szeregu pozycji bardzo wydatnie stawki przywozowe, to też cenie towarów, znajdujących się już w składach, a za które cło będzie płacone według nowej taryfy pociągnie za sobą dla importerów olbrzymie wprost straty i szalone koszty, których wcz-

śniej nie mogli skalkulować. Z tego też względu sfery gospodarcze Łodzi zamierzają podjąć na terenie rządu interwencję o złagodzenie tego przepisu tak, aby nowe stawki obejmowały jedynie towary, przywiezione dopiero po 11 października, t. j. po wejściu w życie nowej taryfy celnej.

Holandja — Belgja — Finlandja

W Belgji i Holandji istnieje duże zainteresowanie różnego rodzaju towarami polskimi. Przemysł duży częściowo już sobie na te rynki utorował drogę. Natomiast przemysł średni i drobny mało poczynił starań, aby zbliżyć się do tamtejszych odbiorców. Można stwierdzić w całym szeregu przykładów, że towary polskie, odpowiadając całkowicie jakościowo, są droższe od towarów konkurencji innych krajów o 15–30 proc. Nadmiar dostawcy polscy stawiają ciężkie warunki zapłaty, żądają bowiem zapłaty zgóry, co wywołuje nieufność do dostawców polskich u kupiectwa belgijskiego i holenderskiego, stojącego na wysokim poziomie solidności handlowej. Istnieją poważne możliwości eksportu dla wytworów polskiego przemysłu średniego i drobnego, nasi eksporterzy muszą się jednakowoż dostosować do warunków tych rynków, z którymi chcą pracować, naśladować pod tym względem Niemców.

W Finlandji istnieje wielka przychylność dla naszego kraju. Bilans handlowy Polski w stosunku do Finlandji jest wybitnie aktywny. W interesie utrzymania tych dobrych stosunków z Finlandją, która nie zna dotychczas jeszcze żadnych ograniczeń wwozowych, należy dążyć do tego, aby importem fińskim zastąpić import z innych krajów, szczególnie zaś niemieckich. Da to możliwość dalszego rozszerzenia polskiego eksportu do Finlandji. Przemysł tego kraju od czasu niepodległości znacznie się rozwinął i posiada cały szereg interesujących artykułów. Odpowiednie czynniki gospodarcze fińskie pragną nawiązania stosunków z Polską i gotowe są w tym celu do wszelkich ułatwień. Wzajemnie eksport towarów polskich do Finlandji mógłby liczyć na względy i przychylność.

„Obietnice“ hitlerowskie

Berlin, w sierpniu.

Zdaje się, że nigdy nie można będzie ustalić cyfrowo, ilu zwolenników uzyskali hitlerowcy przez swą walkę przeciwko domom towarowym i konsumom. Zubożałe mieszczaństwo ze swymi ostatnimi nadziejami przeszło do obozu Hitlera właśnie ze względu na tę walkę. Im też wydawało się, że państwo Hitlera będzie państwem stanu średniego bez domów towarowych i sklepów o cenach detalicznych. Złe usytuowani właściciele sklepów oczekiwali prawdziwego rajy i zupełnej likwidacji domów towarowych. Oczywiście, Hitler nie miał zamiaru dotrzymać tych przyrzeczeń, zdając sobie sprawę z tego, że likwidacja domów towarowych byłaby w obecnym stanie rozwoju gospodarczego Niemiec bynajmniej nie wskazana. Pociągnęłyby to za sobą osłabienie finansowe banków i całego szeregu gałęzi przemysłu, potęgując wzrost bezrobocia. Po zwycięstwie Hitlera domy towarowe i sklepy o cenach jednolitych nie zostały zlikwidowane. Iluzje mieszczaństwa niemieckiego pierzchyły wobec zarządzenia, zakazującego jak najsurowiej wszystkim organizacjom partyjnym podejmowania wszelkich akcji przeciwko domom towarowym. W enuncjacji rządowej podkreślono, że stopniowa likwidacja domów towarowych byłaby niemożliwa do przeprowadzenia i radykalne ich zamknięcie będzie mogło nastąpić tylko wówczas, o ile handel detaliczny opanuje wszystkie dziedziny pośrednictwa w Niemczech.

Mogłoby to nastąpić pod warunkiem zatrudnienia przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego wszystkich pracowników, zwolnionych po ewentualnym zamknięciu domów towarowych, po zapłaceniu długów tych przedsiębiorstw oraz po zagwarantowaniu wszystkim fabrykom, które pracowały dla tych domów towarowych, zamówień w dotychczasowych rozmiarach. Oczywiście, są to nonsensy. Obciążenie handlu detalicznego długami domów towarowych jest w praktyce niemożliwe do przeprowadzenia. Tak samo uznać należy za niemożliwe zatrudnienie przez handel detaliczny wszystkich pracowników domów towarowych i zagwarantowanie dostaw dla przemysłu w tych rozmiarach, w jakich zakupy swe skuteczniały domy towarowe. Jasnym więc jest, że w tych warunkach zamknięcie domów towarowych nie nastąpi nigdy. Rozwiązanie problemu domów towarowych jest jednym z największych oszustw, jakie hitleryzm popełnił w stosunku do olbrzymich rzesz swych najwierniejszych zwolenników. W tej dziedzinie likwiduje się wczorajsze obietnice bezwzględnie i brutalnie. Gdyby nawet jako okoliczność łagodzącą uznać gospodarczy rozsądek, który zwyciężył nad zobowiązaniami o charakterze polityczno-moralnym, to jednak ustosunkowanie się hitleryzmu w tej sprawie jest poniekąd symboliczne dla całego tego ruchu.

Kto musiałby się znaleźć w przykrych sytuacji zawierzenia hitlerowskim przyrzeczeniom i obietnicom — ten winien sobie przypomnieć o zlikwidowanym rajy mieszczaństwa niemieckiego.

Ustawa kartelowa

Komentarz adw. dr. Brauna do ustawy

Dr. Juljusz Braun, adwokat, radca prawny Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. „Ustawa kartelowa z rozporządzeniami wykonawczymi” (Tekst z komentarzem, poprzedzony wstępem historyczno-porównawczym oraz przedmową Ministra Przemysłu i Handlu d-ra Zarzyckiego). Wydawnictwo Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu z zasiłkiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa 1933, Biblioteka Prawnicza, stron 156 i VI ndl.

Treść książki jest następująca:

- 1) Przedmowa ministra przemysłu i handlu d-ra Zarzyckiego,
- 2) Przedmowa autora,
- 3) Tekst ustawy o kartelach wraz ze wszystkimi rozporządzeniami wykonawczymi — oraz następujące rozdziały:
 - I. Historia kodyfikacji prawa kartelowego w Polsce.
 - II. Ogólna charakterystyka ustawy.
 - III. Doświadczenia zagraniczne na tle praktycznego stosowania prawa kartelowego.
 - IV. Definicja kartelu.
- 4) Część szczegółowa; Komentarz do ustawy o kartelach,
- 5) Załączniki:
 - I. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kartelach.
 - II. Niemieckie rozporządzenia kartelowe z nowelami,
 - III. Uchwały kongresu prawników w Salzburgu.

W przedmowie do tej pracy minister przemysłu i handlu Zarzycki — po scharakteryzowaniu istotnej myśli przewodniej ustawy zauważa, że polska ustawa kartelowa stanowić będzie pociągający temat do teoretycznego rozważania zawartych w niej norm prawnych, a także do prac interpretacyjnych dla celów praktycznych.

Wobec wejścia w życie ustawy kartelowej wraz z rozporządzeniami wykonawczymi do niej, sfery gospodarcze oraz koła prawnicze odczuły natychmiast potrzebę zbioru, któryby zawierał komplet obowiązujących przepisów prawa kartelowego, jak również komentarza, wyjaśniającego szereg wątpliwości, nasuwających się na tle przepisów nowej ustawy.

Książka adw. Brauna, która ukazała się zaledwie w parę tygodni po ogłoszeniu odnośnych przepisów, czyni zadość tej potrzebie.

Stąd zrozumiałem jest zainteresowanie, jakie wzbudziła ta praca zarówno w kołach prawniczych, jak i w sferach kartelowych.

Ale i szerokie koła czytającej publiczności, interesującej się aktualnymi przejawami życia gospodarczego i politycznego w Państwie, wśród których to zagadnień problem kartelowy wysunął się w ostatnich latach na jedno z pierwszych miejsc, znajdą niewątpliwie w książce d-ra Brauna interesujące i przejrzyste wyjaśnienie zarówno obowiązujących przepisów jak i ich genezy.

Książka w cenie zł. 5.— plus 50 gr. za porto jest do nabycia w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 22a, konto P. K. O. Nr. 307,790 oraz we wszystkich księgarniach.

PRAWO-PODATKI

USTAWODAWSTWO
ORZECZNICTWO

KALENDARZYK PODATKOWY na m. wrzesień 1933 r.

Do dnia 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. bież. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 września płatną jest II-ga kwartalna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę płatny jest wraz z podatkiem kryzysowym w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia.

Do 5 września płatną jest różnica z podatku dochodowego z tytułu komulacji wraz z podatkiem kryzysowym (III rata kwartalna).

Do 15 września płatną jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszów, pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu sierpniu r. b.

Do 5 września płatny jest podatek od energii elektrycznej, potrącony przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 sierpnia r. b. i do dnia 20-go września tenże podatek, potrącony przez sprzedawcę w pierwszych piętnastu dniach września r. b.

Do 30 września płatną jest pierwsza rata nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej (rolnictwo).

Ponadto płatne są we wrześniu r. b. zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności we wrześniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

Jakie umowy handlowe regulować będzie nowy kodeks?

RACHUNEK BIEŻĄCY.

Jest to umowa mocą której strony zobowiązują się, że wynikające z czynności handlowych obustronne wierzytelności i świadczenia wpisywać będą na rachunek i że rozliczenie oraz ustalenie salda dokonywane będzie co pewien czas (w braku odmiennego zastrzeżenia umownego lub zwyczaju — co pół roku).

Istotą tej umowy jest to, że poszczególne wierzytelności wpisane na rachunek bieżący, nie posiadają samoistnego bytu prawnego, nie można oddzielnie nimi rozporządzać, ani oddzielnie ich dochodzić. Dopiero saldo, uznane przez drugą stronę, przyczem uznanie to powinno nastąpić bez zwłoki, brak zaś oświadczenia w tym względzie poczytuje się za uznanie — stanowi samoistny tytuł prawny; jest ono natychmiast płatne, chyba że zostanie przeniesione na okres następny i ulega oprocentowaniu niezależnie od poszczególnych pozycji.

Umowę rachunku bieżącego można wypowiedzieć każdej chwili ze skutkiem od najbliższego terminu rozliczenia, jednakże z ważnych powodów rozliczenie i płatność salda następuje natychmiast.

SPRZEDAŻ HANDLOWA.

Sprzedaż wtedy tylko ma charakter handlowy, jeżeli przedmiotem jej są rzeczy ruchome lub papiery wartościowe i jeżeli jest czynnością handlową.

Przy sprzedaży handlowej sprzedawca może zastrzec sobie własność rzeczy aż do zapłaty ceny, niezależnie od wydania rzeczy i przejścia ryzyka na nabywcę, jednakże wobec osób trzecich (nabywców od pierwotnego nabywcy) zastrzeżenie to jest skuteczne tylko wtedy, gdy umowa sprzedaży zawarta została w formie aktu notarialnego.

Dalsze postanowienia omawianego projektu, dotyczące sprzedaży handlowej, zmierzają do takiego uregulowania stosunków między sprzedawcą i nabywcą, by pierwszy mógł możliwie prędko towar dostarczyć i pokryć swoją należność, drugi zaś powinien był możliwie sprawnie towar odebrać i nie zwlekać z reklamacjami.

UMOWA AJENCYJNA.

Umowa agencyjna polega na tem, że agent, będący kupcem, podejmuje się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz dającego polecenie lub zawierania ich w jego imieniu. Jest to więc rodzaj pełnomocnictwa handlowego; agent, jako pełnomocnik upoważniony jest do wszelkich czynności, związanych z wykonaniem danego interesu.

Ajent może być czynny dla kilku przedsiębiorstw tego samego rodzaju i może sam prowadzić własne przedsiębiorstwo w tymże zakresie. Ajent ma prawo do prowizji od umów, zawartych przy jego udziale. Jeżeli został on ustanowiony jako wyłączny zastępca dla pewnego okręgu, ma on w razie wątpliwości również prawo do prowizji od umów, zawartych bez jego udziału, jeżeli odnoszą się do tego okręgu.

Dalsze postanowienia regulują wysokość — według zwyczaju — według słuszności — prowizji, terminy jej wypłaty, jej zabezpieczenie przez prawo zastawu na rzeczach ruchomych i papierach wartościowych dającego zlecenie i t. d.

Umowę agencyjną, zawartą na czas nieoznaczony, można wypowiedzieć na sześć tygodni przed upływem kwartału kalendarzowego, jednakże z ważnych powodów rozwiązanie może nastąpić każdego czasu, przyczem przeciwne zastrzeżenie w umowie jest nieważne.

KOMIS.

Gdy agent działa w imieniu dającego zlecenie, to komisant przez umowę komisu zobowiązuje się do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych lub papierów wartościowych w imieniu właściciela, ale na rachunek innej osoby (komitenta).

Za swoje czynności komisant otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji, do której nabywa prawo z chwilą otrzymania przez komitenta towaru lub ceny kupna.

Komisantowi nie wolno użycia osobie trzeciej kredytu ani zaliczki, chyba, że inaczej stanowi umowa lub że taki jest zwyczaj handlowy w jego siedzibie. W razie sprzedaży towaru na kredyt bez stosowanego upoważnienia, komisant staje się dłużnikiem ceny kupna, którą winien natychmiast uiścić.

Za wypełnienie zobowiązania przez osobę trzecią komisant odpowiada tylko wtedy, gdy taką odpowiedzialność (del credere) przyjął na siebie w umowie lub gdy taki jest zwyczaj w jego siedzibie, i z tytułu tej dodatkowej odpowiedzialności należy się komisantowi osobna prowizja.

SPEDYCJA.

Jest to umowa mocą której spedytor podejmuje się przesłania rzeczy w imieniu własnym, ale na cudzy rachunek. Jest to więc komis w zastosowaniu do przewozu. To też do umowy spedycji stosują się przepisy o komisie z pewnymi odchyleniami, wynikającymi ze stosunków szczególnych przewozu, o którym mówi ostatni dział projektu, stanowiąc, że przez umowę tę przewoźnik podejmuje się przewiezienia rzeczy lądem lub wodami śródlądowymi.

Postanowienia o przewozie kolejami, pojazdami mechanicznymi, statkami powietrznymi oraz pocztą, zawarte w kodeksie handlowym, mają zastosowanie tylko o tyle, o ile przewóz ten jest odmiennie uregulowany w przepisach szczególnych.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa
Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”
popierając swe pismo
broni swych własnych interesów

Opinia Izby Łódzkiej o kodeksie handlowym

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w uwagach ogólnych do projektu kodeksu handlowego podniosła m. in., iż wskazane byłoby, aby **wszystkie przepisy, dotyczące rejestru handlowego, były skupione w jednym miejscu**, przyczem ustawa powinna ponadto określić, które wpisy w rejestrze mają charakter konstytutywny, a które deklaratywny. Poza to wprowadzić należałoby przepisy, dotyczące **kupców małoletnich i uprawnień żon kupców**. Liberalizm w stosunku do ustnych umów, jaki przebiega w przepisach projektu kodeksu handlowego, winien być ograniczony i w pewnych wypadkach należałoby dlatego ze względu na bezpieczeństwo obrotu zastosować **zasadę umów pisemnych i to nawet pod rygorem nieważności**.

Poszczególne przepisy projektu kodeksu handlowego winny być uzgodnione z projektem prawa upadłościowego, jak np. przepisy o zastawie, zatrzymaniu i t. p.

Wreszcie kodeks handlowy powinien zawierać przepisy o handlu morskim, co obecnie ma dla Polski specjalne znaczenie, nadto również prawo o ubezpieczeniu prywatnym powinno być umieszczone w kodeksie handlowym, a to ze względu na fakt, że jest dotychczas regulowane tylko tymczasowymi przepisami, jeżeli chodzi o dzielnicę b. zaboru rosyjskiego.

Kary za nieprzepisowe kasowanie opłat stemplowych od rachunków

W łączności z akcją interwencyjną, podjętą przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi na terenie Ministerstwa skarbu w sprawie kar, wymierzonych firmom łódzkim za niezgodny z § 49 rozporządzenia wykonawczego ministerstwa skarbu z dnia 10. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. № 99-842) sposób kasowania opłat stemplowych od rachunków, wydawanych z ksiąg grzbietych, Izba Łódzka ostatnio odbyła w ministerstwie konferencję, w wyniku której ministerstwo uznało, iż wymienione kary ze względu na ich niezmierną wysokość istotnie mogą okazać się groźne dla egzystencji płatników, wobec czego przychyliło się do potrzeby możliwie skrupulatnego zbadania odwołań, co z kolei umożliwiłoby jak najwydatniejsze obniżenie wymiaru kar. W związku z tem ministerstwo w najbliższym czasie zwróci się do łódzkiej izby skarbowej z żądaniem przedstawienia mu do wglądu całości kształtu aktów wymiarowych zarówno w sprawach zdecydowanych, jako też jeszcze nierozpatrzonych.

O ile idzie o zdecydowanie zasadniczej strony zagadnienia, t. j. czy rachunki wydawane z ksiąg

grzbietych rzeczywiście w dalszym ciągu winny być stemplowane w sposób podany w § 49 rozporządzenia wykonawczego — Ministerstwo Skarbu ze względu na obecny okres urlopowy sprawę tę zdecydować będzie mogło dopiero w terminie powakacyjnym.

Rewizja stawek średniej dochodowości

Wobec wydatnych przesunięć, jakim uległa dochodowość poszczególnych branż w r. 1932, łódzka izba skarbowa w interesie urealnienia wymiaru podatku dochodowego uznała za uzasadnione podjęcie rewizji stawek średniej dochodowości.

Przeprowadzono szczegółowe badania celem ustalenia, jakie stawki w pierwszym rzędzie domagałyby się zmiany w kierunku częściowego obniżenia ich odpowiednio do zmniejszonej rentowności danych działów produkcji i obrotu.

W wyniku szczegółowej analizy sytuacji poszczególnych branż, stawki dochodowości dla gałęzi przemysłu i handlu, najbardziej dotkniętych spadkiem rentowności, uległy odpowiedniemu obniżeniu. Zmodyfikowane w kierunku niższym stawki znajdują uwzględnienie w ramach tegorocznej akcji wymiaru podatku dochodowego.

Wnoszenie podań o umorzenie zaległości

Okólnikiem Ministerstwa Skarbu L. D. V. 36113-I-33 przedłużone zostało do końca grudnia br. uprawnienie urzędów i izb skarbowych do umarzania zaległości podatkowych, udzielone okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 23 marca 1931 r. L. D. V. 11560 I-33.

Urzędy skarbowe zostały okólnikiem tym upoważnione do umarzania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1931 do wysokości 100 zł., nie licząc dodatków, w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje w stosunku do grzywien do kwoty 100 złotych.

Izby Skarbowe są upoważnione do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1931 r. dla poszczególnych płatników, a to: 1) podatku przemysłowego — do 10,000 złotych; 2) podatku dochodowego do 5000 zł.; 3) podatku majątkowego do 10,000 zł.; 4) podatku od kapitałów i rent do 1000 zł.; 5) podatku gruntowego do 1500 zł.; 6) podatku od nieruchomości do 1000 zł.; 7) podatku od lokali do 500 złotych. Wymienione sumy nie obejmują dodatków, które automatycznie podlegają umorzeniu. W tych samych granicach wolno umarzać grzywny, pochodzące z okresu do 1 stycznia 1931 r.

Popierajcie wyroby Krajowe!

Umarzanie będzie stosowane na indywidualne, należycie umotywowane podania płatników w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Ubody płatnicy mogą w podaniu o umorzenie zaległości prosić zarazem o zwolnienie tego podania od opłaty stemplowej, na podstawie artykułu 142 punkt 17 ustawy stemplo-

wej, jeżeli uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego. W innym wypadku opłata stemplowa wynosi 3 złote.

Zwłaszcza niezamożni płatnicy podatku lokalowego, od nieruchomości i gruntowego, powinni domagać się umorzenia im zaległości podatkowych.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

Międzysezon w Łodzi

Sierpień na rynku włókienniczym Łodzi kształtował się naogół pod znakiem międzysezonowego spokoju. Przygotowania do sezonu zimowego, który w normalnych warunkach rozpoczyna się już we wrześniu, zostały we wszystkich branżach zakończone. Kolekcje towarów, które przygotowano już w znacznej mierze w okresie lipca zostały przez przedstawicieli poszczególnych fabryk łódzkich odebrane i wyjechali oni z nimi na prowincję. Naogół sytuacja na światowych rynkach surowców nie sprzyjała rozwojowi transakcji, co przedewszystkiem da się powiedzieć o branży bawełnianej. Silne wahania na rynku surowej bawełny, które trwały przez cały okres sierpnia wpływały ujemnie na sytuację rynku przędzy bawełnianej. Wahania cen tego surowca kształtowały się pod wpływem poszczególnych posunięć Roosevelta w dziedzinie realizacji jego programu pomocy dla farmerów. Z drugiej strony na poziom cen wpływały również i obliczenia urzędu statystycznego w Waszyngtonie, który pierwsze wyniki tegorocznych zbiorów bawełny oszacował dość nisko. Pod wpływem tych obliczeń ceny surowej bawełny zaczęły zwiększać się. Następnie jednak obliczenia waszyngtońskie ujawniły możliwość zbiorów nie o wiele niższych aniżeli w roku ubiegłym. W tych warunkach ceny surowej bawełny uległy gwałtownej derucie, co oczywiście odbiło się na sytuacji rynku przędzy bawełnianej. Zapotrzebowanie na ten półfabrykat ogranicza się na razie do najniezbędniejszych potrzeb. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć, że odbiorcy przędzy orientują się, iż ceny przędzy bawełnianej uzależnione są od cen surowca. W obawie przed dalszą możliwą niższą zakupywane są przez producentów tylko te niewielkie ilości przędzy, które w danym momencie przetwórca potrzebuje dla fabrykacji towarów. Z drugiej strony na osłabienie tempa transakcji na rynku przędzy bawełnianej wpłynął w poważnym stopniu fakt likwidacji transakcji spekulacyjnych przędzą. Oczywiście wpłynęło to na wzrost zapasów przędzy pomimo polityki kartelu ograniczającej normy uruchomienia. Ceny przędzy, zwłaszcza pod koniec miesiąca dość poważnie zmniejszyły się przy tendencji naogół wyczekującej. Warunki pokrycia w tej branży traktowane były nadal zupełnie indywidualnie w zależności od sytuacji finansowej

dostawcy i odbiorcy. Naogół dominowały jednak transakcje wyłącznie gotówkowe, przy których udzielane było odbiorcom poważne skonto.

Na rynku tkanin bawełnianych sytuacja kształtowała się analogicznie. Transakcje były niewielkie. Pod wpływem sprzyjających letnich pogód ożywiły się one częściowo w handlu detalicznym w zakresie towarów wybitnie sezonowych damskich drukowanych. W handlu hurtowym natomiast sezon letni uważać można za całkowicie zakończony i przygotowania do sezonu jesienno-zimowego trwają w całej pełni. Warunki transakcji nie uległy zmianie, kształtując się w granicach częściowo pokrycia gotówkowego, zaś częściowo wekslowego. Terminy weksli w związku z osłabieniem nastrojów rynkowych wykazywały tendencje wydłużania się ponad 4 miesiące.

Korzystniej przedstawiała się sytuacja na rynku towarów wełnianych, a w szczególności damskich towarów czesankowych. Również i tutaj kolekcje towarów zostały już rozesłane na prowincję i producenci liczą się z tem, że w okresie września zaczną napływać większe zamówienia. Dodatnim czynnikiem w tej branży jest zupełny brak zapasów towarów jesienno-zimowych u kupców prowincjonalnych. Produkcja przemysłu w tej dziedzinie jest ostatnio niewielka, jakkolwiek składy uzupełniane są bardzo intensywnie. Ostrożna ta produkcja ma na celu przystosowanie zapasów i produkcji do rozmiarów zapotrzebowania. Ceny towarów wełnianych damskich w porównaniu z cenami zeszłorocznymi kształtują się mocno i są one mniej więcej o 8—10 proc. wyższe. Przyczyną tego jest w pierwszym rzędzie mocna tendencja cen na wełnę surową, utrzymująca się na rynkach światowych już od dłuższego czasu.

Pod wpływem mocnej tendencji cen surowca również i ceny przędzy czesankowej kształtowały się zwiększając się. Transakcje były tutaj stosunkowo bardziej ożywione, aniżeli na rynku przędzy bawełnianej, co ma swe źródło w przekonaniu o utrzymujących się cenach tego surowca. W związku z tą tendencją również i co do przebiegu sezonu zimowego w przemyśle wełnianym nastroje kształtują się bardziej optymistycznie, aniżeli w bawełnie.

W pozostałych branżach sytuacja nie wykazywała większych zmian.

Z życia organizacji gospodarczych

Do kupiectwa żydowskiego w Polsce

Odezwa Centralnego Komitetu dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej

Z kraju, rządzonego przez hitlerowców, nadchodzą w dalszym ciągu straszliwe wiadomości o prześladowaniu naszych współbraci. Eksterminacyjna polityka hitlerowców odbiera możliwość zarobkowania obywatelom Żydom. Wyrafinowane zarządzenia, wymierzone przeciwko całej ludności żydowskiej w Niemczech zdegradowały ją do rzędu niewolników, którym grozi głód i katowska „sprawiedliwość“ obłąkańców...

Proklamowany przez Centralny Komitet dla Anty-hitlerowskiej Akcji Gospodarczej bojkot wyrobów, pochodzących z hitlerowskich Niemiec wywołał w żydowskich sferach gospodarczych żywy oddźwięk. Masy żydowskie zrozumiały, że prowadzony jak najostrzej bojkot towarów niemieckich jest potężną bronią, która winna być wykorzystana z całą bezwzględnością w walce z hitlerowskimi Niemcami.

Kupiectwo żydowskie w Polsce, jako ten czynnik, który w okresie normalnych stosunków z Niemcami zajmował się rozprawianiem wyrobów niemieckich w naszym kraju, musi w walce, jaką całe żydostwo prowadzi z hitleryzmem, odegrać rolę bardzo poważną. Od solidarności kupiectwa żydowskiego na froncie gospodarczej walki z hitleryzmem zależy zwycięstwo sprawiedliwości nad zbrodnią i bestjalstwem współczesnych hunnów.

Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej postanowił wobec okrutnej, barbarzyńskiej polityki rządów hitlerowskich, prowadzonej nadal w stosunku do Żydów w Niemczech, zaostrzyć na terenie naszego kraju bojkot wyrobów hitlerowskich Niemiec.

Masy konsumentów ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego zostaną wezwane przez wszystkie organizacje, wchodzące w skład Komitetu, przez związki zawodowe, organizacje społeczne, sportowe, akademickie i t. d. do wzmożenia akcji bojkotowej i do propagandy hasel omijania towarów, pochodzących z hitlerowskich Niemiec.

Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej jest pewny, że masy żydowskie w Polsce, które w zrozumieniu powagi chwili w sposób samorzutny rozpoczęły bojkot wyrobów hitlerowskich uczynią wszystko, co do nich należy, by wzmocnić akcję bojkotową.

W walce gospodarczej z hitlerowskimi Niemcami musi jednak kupiectwo żydow-

skie zająć pierwsze miejsce. Musi się liczyć z nastrojami mas żydowskich, które nie chcą kupować towarów, przesiąkniętych krwią i krzywdą żydowską i przyczynić się do wyeliminowania również w handlu hurtowym tych towarów.

WZYWAMY WIĘC KUPIECTWO ŻYDOWSKIE W POLSCE DO ZAOSTRZENIA AKCJI BOJKOTOWEJ I DO WZMOŻONEGO WYSIŁKU W WALCE GOSPODARCZEJ Z HITLEROWSKIMI NIEMCAMI.

Centralny Komitet postanowił wzmocnić kontrolę we wszystkich przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych i wyraża nadzieję, że Kupiectwo żydowskie w Polsce zastосуje się do apelu i współpracować będzie jak najintensywniej z Komitetem w walce z importem towarów niemieckich.

Całe kupiectwo żydowskie winno pamiętać, że walka prowadzona jest w obronie honoru i godności żydostwa i w obronie naszych współbraci, którym grozi w Niemczech śmierć głodowa.

KTO W WALCE TEJ NIE WSPÓŁPRACUJE Z NAMI I W DALSZYM CIĄGU UTRZYMUJE STOSUNKI HANDLOWE Z NIEMCAMI STAWIA SIĘ POZA NAWIAS UCZCIWEJ SPOŁECZNOŚCI I GODZIEN JEST PUBLICZNEGO NAPIĘTNOWANIA.

WZYWAMY WAS DO WZMOŻENIA AKCJI BOJKOTOWEJ HITLEROWSKICH NIEMIEC WE WSZELKICH DZIEDZINACH ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Centralny Komitet dla Anty-hitlerowskiej Akcji Gospodarczej.
Centrala Związku Kupców.
Centrala Drobnych Kupców.
Centralny Związek Rzem. Żydów,
Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie.

Danina majątkowa dla agentów

W związku z płatnością nadzwyczajnej daniny majątkowej Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wysłało do min. skarbu specjalną delegację z obszernym memorjałem, precyzującym szereg poważnych zastrzeżeń. Zastrzeżenia te dotyczą płacenia daniny majątkowej przez przedstawicieli handlowych, którzy opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego. Obroty ich nie są jednak ich własnymi obrotami, lecz

obrotami przedsiębiorstw, na rzecz których działają. Rzeczywistym obrotem przedstawiciela handlowego jest jedynie jego prowizja. Dlatego też danina majątkowa, wymierzona przedstawicielom handlowym na podstawie obrotu niesłusznie ich obciąża i spada ciężarem na osobę, której związek z obrotem jest więcej, niż luźny. W tych warunkach nadzwyczajna danina majątkowa zagraża egzystencji przedsiębiorstw agenturowych. Z tego też względu oraz z uwagi na to, że podatek obrotowy płacą przedstawiciele handlowi na pod-

stawie prawidłowych ksiąg, Stowarzyszenie uważa, iż danina majątkowa winna być dla przedsiębiorstw agenturowych obliczana nie według obrotu towarowego, uskutecznianego na rzecz domów reprezentowanych, lecz na podstawie osiągniętej prowizji w odnośnym roku operacyjnym.

Memoriał ten złożony został do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi celem ingerencji samorządu gospodarczego w Min. Skarbu w tej palącej sprawie.

WYSTAWY i TARGI

Międzynarodowe Targi w Pradze

Międzynarodowe Targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 3 do 10 września 1933 roku. W targach biorą udział wszystkie gałęzie przemysłu czechosłowackiego, demonstrujące nowe modele oraz próbki swych wyrobów. Oprócz przemysłu czechosłowackiego uczestniczą w Targach firmy zagraniczne.

Wizy na wstępie

nego zainteresowania Wystawą tak wytwórców i kupiectwa, jak z drugiej strony publiczności jako klienta.

Organizatorzy imprezy w zrozumieniu trudnego okresu ceny stoisk wyznaczyli bardzo przystępne — tak, że powinny one być prawdziwą zachętą dla szerokich rzesz wytwórców i kupiectwa do wzięcia udziału w wystawie katowickiej.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej,

TARGI WIEDEŃSKIE

3 do 10 września 1933 (Targi Jubileuszowe)

IMPREZY SPECJALNE:

Wystawa mebli - „Elektryczność w gospodarstwie domowym” - „Nowoczesne przyrządy gazowe”
Kolektywne wystawy przemysłowe - Wystawa Radjowa - Wystawa „Oesterr. Radjo - Verkehrs A. G.
(„Ravag”) - Wiedeńskie mody wyrobów dzianych - Salon modnych futer - „Wystawa ludowego
rękodzielnictwa” - Wystawa budowlana i budowy dróg - „Powstający dom” - Budowa osiedli
Wystawa wynalazków - Wystawa sportów zimowych - „Pośrednik i administrator realności” - 250 lat
Kawiarni Wiedeńskiej - Wystawa spożywcza - Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacje Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po 8 zł.) przez:

WIENER MESSE - A. G., WIEN VII.

oraz przez honorowych przedstawicieli

w Krakowie:

Konsulat Austriacki, Wolska 4/1.
Wagons-Lits-Cook, S. R. Sławkowska 12.
Izba Przemysłowo-Handlowa.
Biuro Spedycyjne Goldfluss i S-ka, Sp. z o. o., ul. św. Gertrudy L 8.
Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, ul. Grodzka 43.
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Rynek Gł. 41.
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, ul. Dietłowska 46.

Co warto zobaczyć we Francji?

Dwie godziny z Paryża do Trouville-Deauville

Dyrekcja kolei francuskich wprowadziła nowe połączenie Paryż—Trouville za pomocą samochodów marki Bugatti na szynach. Długość trasy wynosi 221 km., a podróż trwa tylko 2 godziny.

Wyjazd z Paryża, dworzec St. Lazare, o godz. 13.50 — przyjazd do Trouville-Deauville o godz. 15.50.

W odwrotnym kierunku wyjazd następuje o godz. 18.45, przyjazd o godz. 20.45.

Automobile te kursują codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Komunikacja samochodowa we Francji

Francja posiada najgęściejszą sieć szos w całej Europie, posiada również najlepsze nawierzchnie szos świetnie utrzymanych i dlatego też komunikacja samochodowa rozwinęła się tu bardzo znacznie.

Obecnie niema takiej miejscowości turystycznej, gdzieby nie można było dotrzeć zapomocą autokarów, które kursują ściśle podług rozkładów, a wozy są wygodne, szybkie i podróż nimi jest zupełnie bezpieczna.

Jak dalece są rozgałęzione te sieci świadczy fakt, że od granicy francusko - belgijskiej można dostać się na brzeg morza Północnego, jak również do St. Nazaire, leżącego przy ujściu rzeki Loiry. Od linii biegnących wzdłuż morza odchodzą liczne rozgałęzienia w stronę Bretanii i Normandji, lub też wzdłuż rzeki Loary, co umożliwia zwiedzanie zamków leżących w prowincji Touraine.

Z Biarritz na wschód prowadzi najbardziej malownicza na świecie słynna droga „La Route des Pyrénées”, aż do morza Śródziemnego. Przez Massif Central przechodzą liczne linje autokarowe, pozwalające zwiedzać „Gorges du Tarn” i miejscowości kuracyjne, znajdujące się w tej okolicy.

Z Nimes i Auvergne prowadzą linje do malowniczej Prowancji. Wzdłuż Riwieri Francuskiej autokary przebiegają przez szereg miejscowości nadmorskich. Południowa granica Francji jest obsłużona linją autokarową dzięki której możemy zwiedzić najciekawsze miejscowości w Alpach i Jura.

Na wschodzie Francji przechodzą linje autokarowe przez Wogezy, Alzację i Lotaryngię. Liczne linje autokarowe pozwalają również na zwiedzanie pięknej Champagne i centrów turystycznych północnej i północno-wschodniej Francji.

Zamki nad Loarą

Zamki nad Loarą uważane są powszechnie za jedną z największych atrakcyj turystycznych Francji. Pejzaż tej dzielnicy, zabytki architektoniczne oraz liczne pamiątki historyczne, przyciągają tysiączne rzesze turystów.

Dla obejrzenia zamków Loary turysta przejeżdża przez cztery dzielnice Francji: Orléans, Blésois, Touraine i Anjou. Biegąc wzdłuż Loary linja kolejowa Paryż—Nantes przecina je pośrodku, a jej odgałęzienia oraz liczne linje samochodowe z Blois, Tours, Angers i Samur umożliwiają ich łatwe zwiedzanie.

Tłuszcze techniczne

W związku z wpływającymi podaniami o zezwolenia na przywóz tłuszczów dla celów technicznych, pochodzenia zwierzęcego z zagranicy do Polski, ministerstwo rolnictwa prosi o zakomunikowanie wytwórciom mydlarskim, by dla uniknięcia korespondencji:

1) dokładnie oznaczono kraj pochodzenia towaru. Często wymieniona jest Ameryka Połudn., takie określenie jest niewystarczające, gdyż nazwą Ameryka Południowa objętych jest kilka krajów,

2) by wymieniano rodzaj tłuszczu pochodzenia zwierzęcego. Tłuszcze zwierzęce mogą być surowe i przetopione, łój kostny, z wełny, oleo-margaryna, tran, tłuszcz rybi i t. p.

Kasa Pożyczkowa

przy
Stowarzyszeniu
Kupców m. Łodzi

udziela pożyczek

niskooprocentowanych

zwrotnych w ratach kwartalnych

Szczegółowe informacje
w kancelarii Stowarzyszenia Kupców
Piotrkowska 73

KOMITET DLA ANTYHITLEROWSKIEJ AKCJI GOSPODARCZEJ
przy Zrzeszeniach Gospodarczych m. Łodzi
Łódź, Wólczańska 37 -- Tel. Nr. 238-64.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne
Stefana Glika

Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej
Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych
Eksperta Powszechnego Towarzystwa
Powierniczego Sp. Akc.

Łódź, Al. Kościuszki 24, tel. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-
podatkowych,
Rewizja i kontrola księgowości,
Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p.
Zlecenia powiernicze.

Godziny przyjęć: 3—6 po poł.

Ważna nowość dla biur!

Oszczędność na pracy i wydatkach pocztowych
daje kartka pocztowa z klapą, która się sama przy-
kleja, t. zw. „Samogum“. — Oferty i wzory wysyła
bezpłatnie zainteresowanym pierwszy wytwórca w Pol-
sce: E. M. Kirszon, Lwów, ul. Bema 8.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką
pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja
Łódź, ul. Piotrkowska 73
tel. 224-35 i 101-70.

Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiec-
ka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski,
Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimie-
rzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Woj-
ciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koe-
nigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński,
Chambre de Commerce Greco-
Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kant-
str. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponar-
ce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, An-
kerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska
Izba Przemysłowo - Handlowa,
Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc.
du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Ro-
senbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy
w większych miastach kraju
i zagranicy.

Redaktor naczelny: **MIECZYŚLAW HERTZ**
Redacteur en chef:

Redaktor: **MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI**
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.

XXV 1908—1933 XXV

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:
E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach
znacznie obniżonych

wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków, oraz wszelką
mechaniczną obróbkę metali.